# WIELKOPOLANIN

Rok 24. PRENUMERATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,50 m., z odnoszeniem do domu 1,65 m., zniż. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, wtorek 1 maja 1906.

Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRENUMERATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,62 mk., z odnoszeniem do domu 1,81 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. EGZEMPLARZY się nie wydaje. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 99.


## Wiec „Straży“

otworzył prezes p. Kościelski na sali lokalu Apollo wczoraj w południe w obecności około 500 członków, przybyłych z miasta a w głównej liczbie ze stron dalszych.

Wiec ten był mniej liczny niż poprzednio z powodu, że wielu wstrzymanych było robotami w polu około zasiewów wiosennych.

Pan prezes przemówił witając przybyłych w te mniej więcej słowa: Stajemy z referatem całorocznej pracy. Jeżeli są jeszcze pewne niedomagania, to rozważcie szanowni rodacy, że to dopiero pierwszy rok usiłowań w odporze przeciwko naporowi przeciwników naszych. Walczyliśmy na podstawach legalnych, zespoleni w naszych dążnościach do obrony tego, co nam z prawa przynależy.

To przynajmniej zyskaliśmy, że obudziliśmy samowiedzę. Niejedną jeszcze zniesiemy smutną dolę, ale jednością silni skutecznie opierać się będziemy. Wiemy, skąd te uciemiężenia pochodzą. Głoszę tu wyrazy uznania dla tych współpracowników naszych, którzy bezinteresownie nieśli nam wiedzę i pracę i ducha. Drugie uznanie wyrażam społeczeństwu naszemu, które umiało poprzeć nasze zadania. »Straż« stoi silnie na podstawie równouprawnienia konstytucyjnego. Sąd historyi wyda wyrok o naszych usiłowaniach.

Marszałkiem obrany p. Tomasz Kozłowski z Pławinka, wicemarszałkami pp. F. Skoraczewski i prof. Drygas. Marszałek, dziękując za zaufanie, powołał na sekretarza dr. Karwowskiego.

Jako pierwszy mówca zabrał głos jeneralny sekretarz »Straży« dr. Jaworski i odczytał sprawozdanie z całorocznych czynności »Straży.«

Po nim zabrał głos p. St. Pfitzner jako skarbnik Towarzystwa. Członków zyskało »Straż« przez ten rok około 16 tysięcy — dochodu było 18,420 mk., rozchodu 9794 mk. Wbrew posądzeniom, że urzędnicy »Straży« wielkie ciągną dochody, z zebranego dotychczas kapitału, oświadczył p. skarbnik, iż sekretarz p. dr. Jaworski za swe prace uciążliwe miał tylko 1450 pensyi całorocznej, a mówcy jeżdżący na wiece tylko brali z kasy 8 do 9 mk. bez dyet, tylko na koszta podróży kolejami żelaznemi. Tym sposobem zarzuty te niesłuszne upadają.

Komisya rewizyjna zrewidowała księgi rachunkowe i znalazła je w zupełnym porządku. Pozostałe sumy umieszczone są w banku.

Następnie zabierali głos przewodnicy sekcyi kolejno ze swych czynności: Pan K. Rzepecki ze sekcyi organizacyjnej. Pan mecenas Bernard Chrzanowski ze sekcyi kulturalnej. Poseł dr. Mizerski z sekcyi ekonomicznej, a poseł dr. Dziembowski ze sekcyi sądowo-prawnej.

Według regulaminu wylosowano 7 członków Zarządu, ale tych wybrano ponownie a zamiast posła dr. Skarżyńskiego może obrano mecanasa Wolińskiego. Zabrał jeszcze głos p. dr. Mieczkowski i zaproponował zmianę kilku paragrafów ustaw, lecz sprawę tę odroczono do przyszłego zobrania.

Nastąpiła krótka dyskusya nad dopiero co odczytanemi referatami.

W końcu przemawiał dr. Gantkowski ze zwykłą wymową, za co zyskał przeciągłe oklaski. Na tem wiec pan przewodniczący zamknął po trzech godzinach trwania.

Po południu o godzinie 5 odbyło się posiedzenie Starostów na sali hotelu Francuskiego, na którem przedyskutowano paragrafy regulaminu ustaw i niektóre zmieniono.

## Władza Duchowna

*a Towarz. niemieckich katolików.*

»Germania« podaje powody, dla których Władza Duchowna była zniewoloną wystąpić przeciwko należeniu księży niemców-katolików do Towarzystw niemiecko-katolickich.

»Germania« pisze: «X. Arcypasterz napróżno oczekiwał od 23 września 1903 na wyjaśnienia ze strony zarządu stosunku Związku Tow. niem.-kalol. do Władzy Duchownej. Na wystosowane za pośrednictwem kanonika Klinkego zapytanie do X. Arcypasterza ze strony Zarządu Związku, pod jakiemi warunkami poznańskie Towarzystwo niemieckich katolików może przystąpić do Związku, zażądał X. Arcypasterz, aby w pierwszym rzędzie zmieniono gorszący § 3 statutów Związku i aby Zarząd dokładnie się stosował do pisma z dnia 23 września 1903. Tej zmiany § 3 miano istotnie dokonać na tajnem posiedzeniu ostatniego zebrania związkowego w Krotoszynie, lecz ani porządek dzienny ani referat wiecowy słówkiem o tej zmianie nie wspomina. Po zebraniu związkowem czekała Władza Duchowna jeszcze 2 miesiące na doniesienie o dokonanej zmianie i starała się dowiedzieć o treści zmiany. Znane orędzie do niem. katol. duchowieństwa wydano dopiero wtedy, gdy Władzy Duchownej doniesiono, że Zarząd Związku nie da Najprz. X. Arcypasterzowi żadnej wiadomości o zmianie § 3, ponieważ w sprawie tej nie prowadzono żadnej korespondencyi.«

Tyle »Germania.«

Z tego objaśnienia wynika jasno, że Związek Towarzystw niemieckich katolików dał poznać Władzy Duchownej, że ją lekceważy i wcale z nią w stosunkach być nie chce. Czyż mogą księża należeć do Towarzystw, lekceważących miejscową najwyższą Władzę Duchowną? Odpowiedź na to pytanie jest zupełnie jasna. Żadna władza nie może pozwolić na takie lekceważenie.

## Z zaboru rosyjskiego.

Polska Warszawa zwycięzkowodworski; obaj wybrańcy dali dowody charakteru i zdolności.

W siedmiu guberniach litewskich i ruskich należących dawniej do korony polskiej wybrano: z gub. kowieńskiej, hr. Aleksandra Tyszkiewicza — z powiatu telszewskiego, w gub. wileńskiej hr. Hipolita Korwin-Milewskiego z pow oszmiańskiego. W gub. grudzieńskiej Dymitra Korybut-Daszkiewicza. W gub. mińskiej Edwarda Woyniłłowicza, z pow. słuckiego. W gubernii witebskiej Stanisława Łopacińskiego z pow. drysieńskiego. W gubernii wołyńskiej hr. Jana Olizara z pow. włodzimirskiego. W gnb. podolskiej p. Wacława Jełowickiego, z pow. hajsyńskiego.

## Niesłychaną propagandę

rozwija Tow. Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego a ma już dwa miliony mk. kapitału, który ciągle rośnie skutkiem wielkiej ofiarności polaków. Tow. to udzieliło stypendyów w ostatnich 3 latach przeszło 660 młodzieńcom na uniwersytetach i wyższych zakładach szkolnych — a ci wszyscy przy tej pomocy wykształcą się na wielką potęgę i działać będą w myśl Tow. Marcinkowskiego w sprawach politycznych, i wyrosną na działaczów takich, jakich poseł Kulerski jest przestawicielem!

Tak prawi »Geselliger« swoim landsmanom! Naturalnie kłamstwo u »Geselligera to nitka! Atoli 2 miliony w skarbie Tow. Naukowej Pomocy, to potęga! —

O cóż więc chodzi »Geselligerowi«? Oto talarowi patryoci pruscy jeszcze za mało mają stypendyów z wszelkich funduszów dyspozycyjnych do zapychania kieszeni za okazany patryotyzm — zatem rządzie pruski nie bądź skąpym i dawaj, a dawaj!

## Zjednoczenie Kółek rolniczych

na Prusy Zachodnie organizuje p. Jaworski z Lipienek i zachęcając do coraz żywszego udziału ogłasza:

»W obecnej chwili oświadczyło się 20 Kółek rolniczych ze zjednoczeniem pod patronatem i niezawodnie powróci do życia i utworzy się na pewno na nowo około 10—12. Bądź co bądź, pracuje w Kółkach już co najmniej 700 rolników — warto więc pracę rozpocząć na dobre. Pieniędzy wpłynęło 288 marek. W obec tego zapraszam niniejszem szanownych panów delegatów na zjazd konstytucyjny do Pelplina na czwartek dnia 3 maja rb. o godzinie 1 w południe do lokalu pana T. Sikorskiego.

Oby ten dzień chlubnie pamiętny stał się w skutkach błogim dla naszej dzielnicy!

Kółka, które jeszcze nie wyznaczyły delegatów, niechaj zechcą załatwić się do tego czasu — również Kółka mające gaci winni się wykazać odnośnym protokółem Kółka.

W końcu proszę gorąco o liczny udział zwolenników projektu i ludzi wpływowych a życzliwych; — gotuje się wielkie a nie łatwe dzieło, które potrzebuje poparcia całego społeczeństwa. —

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór biura. 3) Sprawdzenie legitymacyi delegatów. 4) Projekt Zjednoczenia. 5) Organizacya.

W Kółkach Rolniczych prowincyi Prus Zachodnich od dawnego czasu pojawiła się chęć organizacyi i zespolenia Kółek istniejących wzorem W. Ks. Poznańskiego zaprowadzonych przez ś. p. Patrona Jackowskiego. Atoli nie było należytej łączności. Dzięki p. Jaworskiemu sprawa ta nabiera coraz szerszych rozmiarów.

Jakiż to łatwy połów i pochłanianie gospodarstw przez hakatystyczne działania byłby u nas, gdyby całe liczne zastępy rozumnych i inteligentnych gospodarzy wiejskich były pozostały dotąd nieoświecone nauką, jakiej im zarządy Kółek od wielu lat udzielały?

To też projekt zjednoczenia Kółek przez pana Jaworskiego podtrzymywany należy powitać z jak największą radością i przychylnością.

## „Nietoperze“!

Gdzież się to podziały czasy nieodżałowanej pamięci Windthorsta, owego sławnego przywódzcy stronnictwa katolickiego Centrum w sejmie pruskim!! On sam na wskroś przekonania religijnego i katolickiego powagą swoją i śmiałem występowaniem w obronie spraw katolickich jednoczył członków tego stronnictwa i wywierał wpływy ogromne. A że był przytem przyjaznym dla wszelkich spraw, opartych na prawdzie, więc tem samem był życzliwym nam polakom. —

Jaka to teraz zmiana nastąpiła od czasu, gdy stronnictwu temu zaczęli przewodzić mężowie przekonań utylitarnych to jest skłaniających się w tę stronę, z której płyną jej korzyści?

Nasamprzód Centrum ulega przekonaniu konserwatystów pruskich a dalej wyrzeka się zupełnie antysemityzmu, widząc w tem dla siebie zysk.

Jedno z pism śląskich tak charakteryzuje dzisiejsze centrum:

Przed świętami wielkanocnemi znaleziono w Bytomiu poćwiartowanego trupa mężczyzny i w lot rozeszła się pogłoska, że zachodzi tu mord rytualny, czyli, że mężczyznę zamordowali żydzi, aby do obrzędów religijnych podczas świąt mieć krew chrześciańską. Pogłoski takie zostały umieszczone w bytomskiej centrowej hakatystce »Oberschlesische Ztg.«, która zaczęła uprawiać hecę przeciwko żydom. Przeciwko tym szczuciom wystąpiły gazety liberalno-żydowskie, między innemi także sławetna »Katowicerka«. »Katowicerka« napędziła centrowcom »pietrka« przez o-

wać przy nadchodzących wyborach uzupełniających do parlamentu w okręgu bytomsko-tarnogórskim na kandydata centrowego, przyczem jednak niedwuznacznie dała poznać, że żydki gotowe są poprzeć kandydata centrowego, jeżeli »Oberschlesische Ztg.« zrzuci z siebie szatę antysemicką. I nagle centrowa hakatystka zmieniła front i nuż się umizgać do żydów. Przyznaje się do winy, tłomaczy, że żydki nie rozumiały jej artykułów i przytem powołuje się na to, że ona a partya centrowa to dwie rzeczy odrębne, że kierownikami partyi centrowej na G. Śląsku są księża, a księża wystąpili przeciwko pogłoskom o mordzie rytualnym; więc »Katowicerka« powinna być z tego zadowoloną i żydki według obietnic swoich powinni głosować na centrowca.

## Przyszłość młodzieży kupieckiej.

Każdy człowiek winien pamiętać o swojej przyszłości — a przedewszystkiem młodzież, wstępująca dopiero na drogę życia, powinna być świadomą swoich zadań i obowiązków — powinna ustawić trwałe i silne podwaliny, na których ma powstać gmach szczęśliwej przyszłości. Lecz niestety dla wielkiej części młodzieży przyszłość jest obojętną, nie zastanawia się ona wcale nad tem, co ją czeka, pocieszając się tem, że »przyjdzie czas, będzie rada« lub też »jakoś to będzie.« Inni znów budują zamki na lodzie a w snach swoich marzą o jakimś bogatym ożenku, spadku po nieznajomym krewnym lub też o wielkiej wygranej w loteryi. Niektórzy znów, zastanawiając się nad losem swoim, niestety za często popadają w niewłaściwe myśli i rozumowania, sądząc, że ta przyszłość będzie smutną, ponieważ do usamodzielnienia się nie znajdą dostatecznego kapitału lub też, że coraz większe zapełnienie stanu naszego kupieckiego nie pozostawi wielkiego pola do działania. Pierwsza kategorya popada w błąd optymizmu, druga zaś w przeciwny błąd pesymizmu. Że optymizm, graniczący z lekkomyślnością, jest szkodliwym, chyba udowodniać nie potrzeba. Pesymiści znów niepotrzebnie zatruwają sobie życie, przez co osłabiają wszelką energią i chęć do pracy. Bo praca tylko wtenczas może być użyteczną i błogą w owoc, jeżeli świadomie dąży do pewnego celu, a pracujący ma to najgłębsze przekonanie, że zabiegi jego korzystnym uwieńczone będą skutkiem. Trzeba więc wierzyć w swoje posłannictwo i skuteczność swojej pracy — a zawsze trzeba mieć przed oczyma prawdę zawartą w naszem przysłowiu; »Jak sobie kto pościele, tak się wyśpi.« Ci, którzy tak sądzą i pracują nad swojem wykształceniem i udoskonaleniem, na właściwej znajdują się drodze, z tych pomocników pryncypał zawsze będzie zadowolony a społeczeństwo doczeka się z nich obywateli, przygotowanych znakomicie na drogę życia i wypełniających gorliwie swoje obowiązki.

A teraz przypatrzmy się w krótkości, czy panujące stosunki uprawniają do wiary w dobrą przyszłość młodzieży kupieckiej, lub też, czy są uzasadnione zapatrywania pesymistyczne. Kupiectwo nasze pierwsze dopiero stawia kroki, stacza skuteczną walkę z obcemi żywiołami, wyzyskującymi dotychczas nasze położenie ekonomiczne. Na tem polu jeszcze wielkie czekają nas sukcesy a miejsca opuszczone przez wrogie nam elementy, zajmie nasze kupiectwo. Uświadomienie pomiędzy ludnością coraz więcej wzrasta. Kółka rolnicze, banki ludowe, prasa, Towarzystwa, duchowieństwo — wywierają swój błogi wpływ wychowawczy na wielką część społeczeństwa. Nawet najobojętniejszy dotychczas stan robotnika rolnego coraz więcej odczuwa swoją odrębność narodową. Widzimy więc, że hasło: «swój do swego« ze strony kupujących szerokie zajęło już koła, lecz zapytajmy się uczciwie, czy ze strony sprzedających dotychczas wszystko uczyniono, ażeby pod każdym względem zadowolić kupującą publiczność. Pola do pracy mamy jeszcze bardzo wiele, — a dla obecnej generacyi młodzieży kupieckiej obawa przepełnienia stanu kupieckiego absolutnie nie istnieje.

A gdyby może za lat kilkadziesiąt, z powodu niedostępu do urzędów kupiectwo nasze stało się za licznem, to zawsze pozostanie dla nas zabór rosyjski i austryacki. Tam otwiera się dla naszej młodzieży wielka przyszłość. — Królestwo i Galicya musi z biegiem czasu stworzyć stan średni — że dotychczas go nie posiada, temu winien żywioł żydowski, nie pozwalający rozwinąć się polskiemu handlowi i przemysłowi. W miasteczkach Królestwa Polskiego zaledwie kilka firm znajduje się w polskich rękach. Młodzieży kupieckiej, mogącej po żydach spuściznę objąć, Królestwo nie jest w stanie wychować, ponieważ brak jest odpowiednich nauczycieli, tj. polskich kupców, zajmujących się wychowaniem młodzieży. Artykuł p. tyt. Narowy szlacheckie a stan kupiecki — zamieszczony w nr. 3 »Przeglądu Kup.«, ciekawy daje obraz stosunków handlowych, panujących w zaborze rosyjskim. Oczywistą więc jest rzeczą, że wobec tego nasze kupiectwo wielkopolskie wielką może odegrać rolę w przekształceniu stosunków handlowych w Królestwie i Galicyi.

Dla pewnych gałęzi naszego kupiectwa otwierają się nowe perspektywy. Młodzież zatrudniona w interesach bankowych, korzystne znajdzie miejsca w zarządach naszych banków ludowych rozwijających się nader pomyślnie i potrzebujących ludzi fachowo wykształconych. W nowo założonych »Rolnikach» tak samo otwierają się posady dla zdolnych kupców z branży zbożowej. Powoli zacznie się w Księstwie rozwijać przemysł fabryczny, w którego kantorach wielka część młodzieży znajdzie zatrudnienie.

Dalej w licznych miastach Prus Zachodnich nie posiadamy dotychczas prawie żadnej reprezentacyi kupieckiej. W Brusach istnieje wielka Spółka »Kupiec«, zakładająca w różnych miastach na własny rachunek filie, które potem sprzedaje zdolnym pomocnikom za małą zaliczką. Wszystkim chcącym się osiedlić, zwracamy uwagę na powyższą instytucyą.

Widzimy więc, że do pesymizmu nie mamy najmniejszego powodu. Przeciwnie, wszystko przemawia za tem, że śmiało możemy patrzeć w przyszłość.

Ukształtowanie się naszych stosunków i przyszłość naszego kupiectwa, zależy od nas samych — od naszej dzielności, pracowitości, oszczędności, zrozumienia naszych potrzeb ekonomicznych. (»Przegląd Kup.«)

## Słów kilka o naszym Sokole.

Zazwyczaj mówi się u nas, że gniazda sokole należą do tych Towarzystw, które najlepiej prosperują, wzrastają z roku na rok, zyskują na liczbie członków, a co po za tem idzie, na wziętości i wpływie na społeczeństwie. I rzeczywiście taki pogląd jest pozornie słuszny, a nawet da się poprzeć cyframi. Oto wyciąg z tablic statystycznych od roku 1897.

Było:

| w roku | gniazd | członków |
|---|---|---|
| 1897 | 36 | 2196 |
| 1898 | 40 | 2119 |
| 1900 | 40 | 2050 |
| 1904 | 90 | 4117 |
| 1905 | 144 | około 6000 |

Cyfry powyższe, aczkolwiek niedokładne — siedm(!) gniazd w roku 1900 nie nadesłałe spisu członków — dają jednak na pozór powód do jak najlepszych nadziei. Też w ciągu ostatnich lat pięciu Sokół powiększył się w trójnasób, a więc grzmijcie fanfary, uderzmy w surmy i kotły, bo tak potężne mamy zastępy pod sztandarem sokolim!

A teraz zestawmy te cyfry procentowo do ludności polskiej pod zaborem pruskim. Jest nas polaków pod panowaniem pruskiem około 4.000,000, najwyraźniej cztery miliony! Sześć tysięcy mieści się w 2 milionach 666,6 razy, czyli że na sześćsetsześćdziesiąt i sześć polaków przypada jeden Sokół. Zdaje mi się, że potem wyjaśnieniu surmy i kotły mogą znowu spokojnie zamilknąć, nieprawdaż?

Wymowne cyfry, ale wymowniejsze jeszcze następujące. W Księstwie Poznańskiem mamy miast i miasteczek 130, gniazd zaś 40 — czyli że zaledwie w każdem trzeciem mieście mamy gniazdo sokole.

Dalej: Jest polaków w Księstwie Poznańskiem 1.300,000, członków Sokoła zaś około 2500, reszta członków, w liczbie 3500, gniazd 104, należy do Śląska, Prus i obczyzny.

Na przeszło 500 polaków w Księstwie przypada zatem jeden Sokół!

I jeszcze jedna cyfra:

W roku 1900 były w Księstwie 8, dziś mamy w Księstwie gniazd 40, po za Księstwem 104, to znaczy, że w ciągu lat pięciu powstało za granicami Księstwa nowych gniazd 96, a w Księstwie samem aż 8!

Nasuwa się pytanie, dla czego śród społeczeństwa naszego panuje taka gnuśność i ospałość, dla czego tak bardzo mało interesujemy się Sokołem? — Do niedawna Sokół był Towarzystwem li tylko gimnastycznem, rozwój sił fizycznych był celem bezpośrednim dopiero pośrednim był inny według zasady: w zdrowem ciele zdrowy duch. Zdanie to aczkolwiek słuszne, może w danym razie wywołać opozycyą, zdania przeciwne o wpływie ducha na ciało, inni mogli się tem zastawić, że Sokół się tylko bawi, że ćwiczenia gimnastyczne, to nie poważna praca, dla której warto poświęcać czas i energią itd. itd. Nie będę tutaj mówił o słuszności lub braku słuszności w powyższych zdaniach, słuszne one czy nie mniejsza o to, dość, że można się było niemi »zastawiać«, chcąc się uchylić od należenia do Sokoła.

Wygodne te wymówki straciły jednak racyą bytu, odkąd na ostatniem walnem zebraniu delegatów Sokół przyznał się oficyalnie do celów politycznych; uczynił to na skutek szykan i władz, które od dawna Sokoła uważały za Towarzystwo polityczne i jako takie go traktowały, starając się w najrozmaitszy sposób utrudnić jego rozwój.

Przyznając się do charakteru Towarzystwa politycznego, rozszerzył Sokół swój program. Gimnastyka nie jest już jedynym celem. Obok niej najważniejszym punktem programu jest staranie o rozwój uświadomienia narodowego, o rozwój myśli polskiej wśród naszego społeczeństwa. Do celu tego dąży Towarzystwo na każdej możliwej legalnej drodze, korzystając ze wszystkich praw, jakie przysługują Towarzystwu politycznemu.

Środkami prowadzącemi do tego celu są między innemi: podnoszenie poziomu umysłowego członków przez wygłaszanie wykładów, pielęgnowanie języka ojczystego, słowem wszystko, co przyczynić się może do podniesienia poziomu społeczeństwa, czy to na polu kulturalnem, czy ekonomicznem, do postawienia ludu naszego na te wyżyny niewzruszone, na których stoją narody silne.

W obec takiego przewrotu rzeczy Sokół przestał być szkołą linoskoków, jak się wyrażali niechętni i nierozumiejący zadań Sokoła, przestał być w ogóle jakiemś Towarzystwem specyalnem, do jakiego należećby mogli tylko interesujący się jakąś specyalnością. Sokół na sztandarze swym wypisał hasła narodowe, hasła, które świętemi być powinny dla każdego polaka. Sokół jest po dziś dzień instytucyą narodową, i nie przesadzę, jeżeli powiem, że sprawa Sokoła równa się u nas sprawie narodu, sprawie polskości.

Tymczasem wyżej przytoczone cyfry wykazują, jak społeczeństwo nasze pojmuje zadania narodowe.

(Dokończenie nastąpi.)

# ŚWIAT BEZ SERCA.

76 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

— Także pytanie! Trzeba było przyjąć łańcuszek i skłonić się na znak podzięki, podług wschodniego obyczaju. Zdaje mi się, że to nie byłoby ani bardzo trudne, ani bardzo przykre.

— Trzeba było przyjąć? — powtórzyła Carmen — co też pani mówisz? czy miałabyś na to odwagę?

— A dla czegóżby nie?

— W takim razie masz duszę wytrwalszą nawet odemnie! Mnie nic nie przestrasza i nie powstrzymuje, dawałam już nie raz tego dowody. A jednakże cofnęłam się przed pocałunkiem Judasza, cofnęłam się przed pocałunkiem, jaki potrzebaby było złożyć tej pięknej, młodej dziewczynie, której zabrać mam miejsce i życie! Serce moje, lubo uważałam je za oddawna zamarłe, za oddawna nieczułe, zadrżało nagle, gdy to dziecko tak do mnie podobne, szeptało anielskie słowa współczucia i litości!... Możesz pani szydzić sobie ze mnie, ale przyznaję z wielkiem zdziwieniem, że nagle łzy potoczyły mi się z oczu.

— Rzeczywiście, wzruszająca to czułość! — mruknęła szyderczo wiedźma i dodała groźnym prawie tonem: — Czy ja słyszę skazankę z Nantes? czy tę samą cygankę, której zuchwałość tak wychwalał przedemną baron Luc de Keryean? Nie poznaję cię, Carmeno i zaufanie, jakie miałam do ciebie, ustępuje zwątpieniu i obawie. Mów przynajmniej otwarcie... wyjaw szczerze, co się dzieje w duszy twojej? Czy wahasz się? czy się cofasz?

— Ani jedno, ani drugie — odpowiedziała z mocą Carmen. — Owszem, teraz bardziej jeszcze, niż przed chwilą gotowa jestem na wszystko! Pani wiesz jaki jest cel mojego życia, zdążać będę do tego celu najkrótszą drogą... gotowam zniweczyć bez litości wszystkie spotykane zawady.

— I — dodała Perina — postąpisz bardzo rozsądnie. Posiadasz tajemnicę naszą, więc w zupełności do nas należysz, musisz nam służyć, jak my służymy tobie! Droga, na którą weszłaś, ma dwa tylko wyjścia, nie zapominaj o tem, szczyt wielkości lub szubienicę w Nantes. Do pierwszej, dzięki nam, możesz dojść niezawodnie... lecz oddamy cię w ręce oprawcy, gdybyś żartem choćby pomyślała nas zdradzić!

— Tylko bez gróźb!... bardzo proszę! — przerwała wyniośle cyganka. — Nie boję się ani ciebie, moja pani, ani nikogo zgoła! Nic nie jest w stanie przestraszyć tej, która nie dba wcale o życie. Będę wiernie służyła twojej sprawie, dla tego, że trzymając z wami, będę przedewszystkiem pracowała dla siebie! Jeżeli co, to tylko groźba byłaby zdolną zerwać związki nasze... proszę bardzo pamiętać o tem.

— Dumną jesteś! — mruknęła Perina.

— Nie przepowiedziałaś mi sama, pani, że mam zostać królową? Będę musiała dobrze odgrywać moją rolę, a duma właściwa jest królowej.

Kareta przyjechała w tej chwili na ulicę Estouffade.

Wiedźma i Carmen wysiadły z niej i weszły do Czerwonego domu tylnemi drzwiami.

XV.

*Kolacya.*

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne układ zawarty pomiędzy księciem a baronem de Keryean, układ, na mocy którego ten ostatni przyrzekł przez cały nieszczęsny miesiąc poświęcić się wyłącznie dla mieszkańców pałacu Simeuse i wieczorami dopiero od nich wychodzić.

Łatwo się bardzo domyśleć, że Luc zasiadał codziennie do stołu z rodziną książęcą.

W XVIII wieku godziny posiłku nie były te, co dzisiaj. Obiady jadano o 12, wieczerzę o 8.

Przejdźmy próg sali jadalnej Simeusów i zobaczmy, co się tu działo podczas kolacyi nazajutrz potem, gdy Perina i Carmen osłonięte protekcyą barona, miały czelność przybyć do pałacu.

Wspaniała sala, o jakiej mowa, sąsiadująca z wielkim salonem, miała trzy okna, wychodzące na ogród.

Nic nie mogło wyrównać przepychowi i gustowi jej urządzenia.

Prześliczne obrazy zdobiły ściany prześliczne rzeźby, przedstawiały różne przedmioty z rolnictwa, rybołóstwa, ogrodnictwa i gastronomii.

Ogromne szafy, artystycznej roboty, a w nich ciężkie, eleganckie srebra i żywe kolory najpiękniejszej porcelany saskiej, chińskiej i japońskiej, odbijały jaskrawo od ciemnego koloru starego dębu.

Zawieszony po nad kwadratowym stołem, nakrytym misternie cienkim obrusem, świecznik holenderski rozlewał światło świec czterdziestu ośmiu, dwa kandelabry stojące, umieszczone na rogach tegoż stołu, dopomagały do oświetlenia a giorno całej olbrzymiej sali.

Pan de Simeuse z domowego życia usuwał wszelkie ceremoniały. Chciał, aby miał możność mówić zawsze swobodnie i otwarcie, nie chciał żeby mu liczna służba przeszkadzała obecnością swoją.

Tym sposobem usługiwał im jeden tylko kamerdyner, stary sługa, wypróbowanej wierności.

Z powodu poświęcenia się barona de Keryeana, uważano go za członka rodziny, w niczem więc dla niego zwykłego obyczaju niz zmieniono.

Luc de Keryean siedział pomiędzy Janiną i księżną, a dawał dowody wielkiego taktu i obycia się ze światem.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

* *Wiec »Straży« w Ujściu* na sali pana Stroińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 13 maja o godzinie 4 po południu.

Na wiecu »Straży« przemawiać będzie jako delegat »Straży« pan Józef Kościelski, dalej pp. K. Rzepecki i Walery Łebiński.

## Wiadomości polityczne.

*Niemcy.* Umarł minister robót publicznych Budde.

— Jedno z pism angielskich donosi, że w Dortmundzie ma się odbyć w jesieni tego roku zjazd króla angielskiego Edwarda z carem i cesarzem niemieckim. — Pogłoski o spotkaniu się króla Edwarda z cesarzem niemieckim pojawiały się już w przeszłym roku i się nie sprawdziły. Tagiego spotkania życzy sobie mianowicie cesarz niemiecki — król angielski jednak nie ma zdaje się wielkiej ochoty do tego spotkania.

— Berlin, 28 kwietnia. (Z parlamentu.) Naradzono się nad ustawą o samochodach.

*Sprawy egipskie.* Pomiędzy Turcyą a Egiptem, zajętym przez anglików zanosi się na groźny zatarg. Wojska tureckie usunęły słupy graniczne w Kefh na egipskiem terytoryum — wojska tureckie przekroczyły również egipską granicę. Anglia wzmacnia swe wojska w Egipcie — a flota angielska stojąca na kotwicy w Malcie, otrzymała rozkaz być gotową do wyjazdu.

*Z zaboru rosyjskiego.* W W Chełmie zastrzelono na ulicy podpułkownika Pujola, sprawca zamachu uszedł niepoznany.

*Rosya.* W Petersburgu i w Moskwie wybrani posłowie należą do partyi konstytucyjno-demokratycznej. Petersburg wysyła 6 posłów, Moskwa 4.

*Francya.* »Matin« donosi, że przy rewizyach domowych znaleziono u hr. Beauregarda plan zwalenia rządów republikańskich Francyi. — Wszystko to są umyślnie rozsiewane wieści, aby złożyć winę za rozruchy w departamencie Pas des Calais na partyą katolicką.

*Austrya.* Wiedeń. Ze strony Koła polskiego domagają się rzekomo rozszerzenia autonomii Galicyi w tym kierunku, aby także szkoły średnie wraz z sprawami osobistemi i nominacyą nauczycieli przekazane zostały krajowi i Radzie szkolnej. Jedynie uniwersytety mają nadal pozostać pod władzą centralnego rządu.

— Wiedeń. Nowe trudności w akcyi reformy wyborczej stąd powstały, że Niemcy jako »conditio, sine qua non« stawiają żądanie większości dwóch trzecich głosów dla zmiany w przyszłości liczby mandatów i rozdziału okręgów. Wskutek tego grozi zerwanie stosunków pomiędzy Niemcami a Czechami, co byłoby najgroźniejszem dla reformy wyborczej.

— Przedstawiciele postępowców niemieckich oświadczyli Gautschowi, że obstają przy żądaniu kwalifikowanej większości w sprawie rozdziału mandatów.

— Wiedeń. W kołach czeskich uwidocznia się opozycya przeciw wstąpieniu przywódcy postępowców niemieckich dr. Grossa do gabinetu.

— Praga. »Narodni Listy« w doniesieniu z Wiednia podnoszą, że główną sprężyną w akcyi przeciw Gautschowi, jest członek czeskiej szlachty feudalnej poseł Parish. »Narodni Listy« przestrzegają polaków przed komendą szlachty polskiej.

*Turcya.* Pomiędzy Turcyą a Persyą wybuchł poważniejszy zatarg graniczny. Turcya zajęła miejscowość Passowah, a Persya twierdzi, że Passowah należy do niej. Persya żąda natychmiastowej ewakuacyi Passowa. Jeżeli to nie nastąpi, Persya odwoła swego ambasadora.

*Japonia.* Z Tokio piszą, że pogłoski, iż Japonia uważa pokój zawarty z Rosyą jedynie jako zawieszenie broni i nosi się z zamiarami dalszych zaborów, są bezpodstawne i są jedynie wypływem chęci podburzania przeciw Japonii.

## Gończemu krytykowi do pamiętnika.

*Małpa* raz w myśli wniknąć chciała [*człowieka,*
Nie wnikła — więc wyje ze złości — i [szczeka.
Krytyku! Ty w małpy znalazłeś się [roli.
Więc drap się po uchu, wyj, szczekaj do [woli.

*W. Ł.*

## Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 30 kwietnia 1906 r.

## Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Ojciec* zdolnych i pilnych chłopców nie może zapłacić za nich szkolnego i odzywa się z prośbą o pomoc. Na zapytanie nasze, wystósowane do osób wiarogodnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że warto wesprzeć pilnych chłopców. Składki przyjmuje nasza ekspedycya. ulica Wodna nr. 15.

* *Poszukujemy* miejsca dla uczciwego rodaka jako woźnego bankowego lub jako kursora dla Towarzystw. Polecony przez nas może w danym razie stawić kaucyą. Bliższych informacyi udzieli redakcya Wielkopolanina, ul. Dolna Wałowa nr. 1.

* *Do kasy prowincyalnego komitetu wyborczego* wpłacili składkę za rok 1905 dotychczas powiaty: pleszewski, śremski, bydgoski wiejski, wągrowiecki, międzychodzki, rawicki, mogilnicki, żniński, chodzieski i poznański zachodni; częściową składkę wpłaciły powiaty: jarociński, gostyński, kępiński, śmigielski, szubiński, ostrowski, gnieźnieński, odolanowski, skwierzyński, czarnkowski, krotoszyński, witkowski, obornicki, strzeliński, ostrzeszowski, babimojski, szamotulski i wschodni poznański. — Dotąd nie wpłaciły powiaty: Poznań miasto, Bydgoszcz miasto, wrzesiński, kościański, grodziski, nowotomyski, koźmiński, wschowski, leszczyński, międzyrzecki, inowrocławski, wyrzyski, wieleński. Prosimy uprzejmie o niezwłoczne nadesłanie składek.

Poznań, dnia 28 kwietnia 1906 r.
M. Więckowski, skarbnik,
Teatralna nr. 6.

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 27-go kwietnia 1906 roku.) Zapowiedzi: Robotnik J. Nowicki z M. Dekarz. Policyant H. Trappmann z E. Schäpe. Robotnik Józef Kaczka z M. Marszał. Rzeźnik J. Przybył z Stanisł. Jaworowską. Mistrz rzeźnicki St. Jeske z M. Strojną. — Śluby: Robotnik L. Zajonc z A. Naskręt. Szklarz M. Osowski z H. Walską Sekretarz kolej. W. Hofmeister z J. Stegemann. Mularz K. Filipowicz z J. Rzewuską. Kapitalista W. Jankiewicz z Stan. Donnar ur. Józefowską. — Urodziny: Syna: Mularz M. Królikowski. Ślusarz P. Klingbeil. Robotnik J. Kapczyński. Kowal W. Primke. Mularz W. Pietrzak. Czeladnik stolarski Ign. Wieczorek. Komisarz J. Buchenau. Niezam. N. — Córką: Stolarz St. Marschall. Konduktor tramwaj. Marc. Klosin. Mistrz kowalski G. Schulz. Niezam. K. — Bliźnięta: Syna i córkę: Robotnik J. Wróblewski. — Umarli: Robotnica Mar. Paluszkiewicz ur. Chmielik 34 lata. Powroźnik J. Jagielski 55 lat. J. Pienta 5 lat 11 mies. 17 oni.

* *Poznań.* Dnia 1 maja wszystkie składy mogą być otwarte do godziny 10 wiecz.

* *Poznań.* W Jerzycach w restauracyi Sommera około 300 strejkujących mularzy miało naradę nad istniejącym strejkiem, ale nowych uchwał nie postanowiono. W zeszły czwartek 70 cieśli należących do związku centralnego naradzało się nad strejkiem mularzy. Wyrażano żale nad słabym udziałem w tem bezrobociu, bo tylko 16 cieśli nie pracuje, ponieważ nie chcieli przystąpić do Związku polskiego. W początku 36 cieśli wstrzymywało się od roboty.

* *Poznań.* Handlarze mebli postanowili, że w niedzielę każdą w czasie lata będą mieli składy zamknięte od godz. 9 i pół rano, aby pracobiorcy i personał mógł mieć spoczynek niedzielny.

* *Z teatru.* Teatr miał być zamknięty 1 maja, gdyż w dnie powszednie, oprócz premier i niedziel, zebrany dochód nieraz ledwo wystarczał na opłatę światła, afiszu, straży itd. Atoli artyści znajdują się w krytycznem położeniu: Na prowincyi grywać nie wolno, w Poznaniu publiczność już mało dopisuje; do kongresówki wyjeżdżać w obecnym czasie nie ma poco; w Galicyi jest wiele stałych teatrów, chociaż w roku zeszłym Tow. poznańskie odniosło w Krynicy sukces artystyczny wielki — przecież koszta dalekiej podróży i utrzymanie przez całe lato personału naraziło dyrekcyą teatru, na parotysięczne straty. — Rezultat tych refleksyi taki, że dyrekcya chcąc przyjść z pomocą artystom, postanowiła prolongować przedstawienia jeszcze do 15 maja i wyraża ufność, że Wielkopolanie, jeszcze przez dwa tygodnie uczynią pewną ofiarę na rzecz polskiej instytucyi i polskich artystów, którzy na swej drodze więcej znajdują cierni i kolców niż kwiatów — a nawet chleba. A więc artyści i dyrekcya uprzejmie zapraszają jeszcze do przybytku swojskiej sztuki, na następujące przedstawienia. — Dziś „Azya Tuhajbejowicz“ na benefis zdolnego i sympatycznego artysty p. W. Kuncewicza, który wystąpi w roli namiętnego tatara. Abon. uchylony. Jutro. we wtorek: po raz ostatni w tym sezonie arcyzabawna operetka w 4 aktach „Nitouche“, którą odśpiewa sympatyczna panna Wojciechowska. Ceny do połowy zniżone. — W środę: Komedya w 4 aktach „Baby.“ Ceny do połowy zniżone. Dalszy repertuar podamy jutro.

* *Piękny* kawał ziemi i to folwarczek, około 220 mórg w powiecie Mogilnickim jest na sprzedaż — jak nam donoszą — pod bardzo korzystnemi warunkami. Interesantom zwracamy uwagę na odośne ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

* *Wieś rycerska* Droszków tuż przy Grębaninie niedaleko Kępna około 2500 mórg przedniej ziemi, włącznie około 200 mórg znakomitych łąk i 150 mórg starszego lasu, z wielką parową gorzelnią, okazałym dworem, parkiem, rzadko pięknemi budynkami i bogatym inwentarzem przeszła mocą kupna na własność Domu Bankowego Drwęski i Langner (Marcin Biedermann w Poznaniu, Dotychczasowym właścicielem był niemiec pan Karól Nitsche. Zdanie gospodarstwa już nastąpiło.

* *Kostrzyn.* Młyn parowy p. Pilaczyńskiego nabył pan Ludwik Frankiewicz, budowniczy na subhaście za 88 tys. marek. Miał na tej posiadłości hipotekę w wysokości 110 tysięcy marek.

* *Gostyń.* W Siemowie pożar zniszczył dom mieszkalny i kuźnią kowala p. Karpińskiego, który niestety tylko w części był zabezpieczony. Płomienie tak nagle objęły mieszkanie, że rodzina zaledwie w koszulach o 2 godzinie w nocy zdołała z domu wyskoczyć.

* *Inowrocław.* Przy ranżowaniu (wyraz ten pochodzi od ranger, mów ranżer nie można zatem mówić ranżerować) wypadły dwa wagony z szyn i zniszczyły rampę oraz szranki.

* *Inowrocław.* Okres leczenia dzieci skrofulicznych w solankach i w zakładzie sanatorym dla początkowo suchotniczych dziatek naznaczono na cztery działy. 1) Od 3 (10) maja do 12 (20) czerwca. 2) Od 27 czerwca do 7 sierpnia. 3) Od 15 sierpnia do 25-go września. 4) Od 3 października do 13 listopada. Rodzice, opiekunowie, chcący dla dzieci korzystać z tych 2 instytucyi, winni się zgłaszać najmniej na 3 tygodnie przed terminem każdym i poddać warunkom im przedłożonym. Zapłata za dzień wynosi 1 markę, czyli 42 marki za okres oznaczony. W 1, 2 i 4 okresie istnieją bezpłatne uwzględnienia ale o te należy się starać u kuratora tych zakładów. Ubogim dzieciom przyjętym już do zakładów na przedłożone pisma udzieli władza kolejowa biletów do 3 klasy bezpłatnych. — Kto z dzieckiem uwzględnionem przybywa lub odjeżdza, ten także podróż ma bezpłatną.

* *Strzelno.* W Chełmcach w nocy z 22 na 23 kwietnia spalił się dom szewca Reinera. Dom ten niedawno wykreślono z księgi zabezpieczeń, gdyż z powodu zbyt wielkiej starości, już się chwiał i nie miał więcej wartości, jak tylko drzewo opałowe.

* *Leszno.* Pewien pomocnik jubilerski uciął kawałek z danego mu do naprawy łańcuszka złotego. Kiedy pewna pani, która to skrócenie łańcuszka zmiarkowała, zwróciła go jubilerowi, żądając uciętego kawałka — pomocnik zażył trucizny i padł trupem w składzie jubilera.

* *Krotoszyn.* We wyborach do kasy chorych przeszli sami polacy.

* *Neado!.* Wybuchy wulkanu Wezuwiusza ustały. Badacz naukowy Matteucci dotarł już do uspokojonego krateru i stwierdził, że średnica tego krateru powiększyła się o półtora kilometra. Kolej zębata, która przed wybuchem dochodziła do krateru, zupełnie jest zniszczoną.

* *Szpandawa.* Sprawa pokątnej sprzedaży przyborów wojennych coraz większe roztacza koła. Pewien sędzia z Poznania, w którego ręku spoczywa sprawa śledcza, przybył do Szpandawy, celem dalszego badania. W dalszym ciągu uwięziono 3 osoby cywilne. Sprzedaż urzędową starej broni wstrzymano.

* *Kalendarz.* Wtorek, d. 1 maja rb.: Filipa i Jakóba. Wschód słońca o godz. 4, min. 32, zachód o godz. 7 min. 23.

## Ruch w Towarzystwach.

* „*Iskra*“ Tow. kształcącej się Młodzieży polskiej w Poznaniu odbędzie swe zwyczajne zebranie dziś w poniedziałek dnia 30 bm. o godz. 8 i pół w lokalu p. Szuberta, Chwaliszewo nr. 24. Na porządku obrad wykład obrad wykład oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

* *Zwyczajne* zebranie Tow. Młodzieży Polsko-Katolickiej w Poznaniu odbędzie się we wtorek dnia 1 maja rb. wiecz. o godz. 9 w domu Kat. Na porządku obrad wykład pana Latowskiego „o Elizie Orzeszkowej oraz inne ważne sprawy. Zarząd.

* *Baczność* szewcy! Nadzwyczajne zebranie filii szewskiej P. Z. Z. odbędzie się dziś, w poniedziałek, o g. 8 wieczorem w lokalu p. Dartscha, ul. Jezuicka 11. Na porządku obrad ważne sprawy. Zarząd.

* *Zebranie* wydziału krawieckiego Towarzystwa Młod. Przemysłowców odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. Na porządku obrad ważne sprawy. Zarząd.

* *Jerzyce.* Ćwierćroczne walne zebranie Tow. Przemysłowców w Jerzycach odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 kwietnia o godz. pół do 9 wiecz. w lokalu p. Popieli. Na porządku obrad wybór sekretarza i inne sprawy.

Zarząd.

* *Żegrze* Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowego „Zgoda“ odbędzie się w niedzielę, dnia 29 kwietnia rb. o godzinie 7 wieczorem na sali p. Florkowskiego.

Zarząd.

## Wiadomości handlowe.

**Poznań**, dnia 28 kwietnia 1906 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

| towar | Za 100 kilogramów: piękny | średni | pośledni |
|---|---|---|---|
| Pszenica | 17,80 | 17. | 16 20 |
| Żyto | 14.8) | 18,9) | 18,33 |
| Jęczmień | 14.60 | 13,80 | 13,00 |
| Owies | 15,6) | 15,10 | 14 6) |

**Poznań**, dnia 27 kwietnia 1906 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

| Inne artykuły: | | najwyższa mr. | najniższa mr. | przeciętna mr. |
|---|---|---|---|---|
| Słoma snopkowa | za 100 klg. | 5,— | 4,50 | 4,75 |
| Siano | „ | 5,50 | ,— | 5,25 |
| Ziemniaki | „ | 2,80 | 2,40 | 2,60 |
| Wołowina (od łopatki | za 1 klg. | 1,50 | 1,30 | 1,40 |
| Wołowina (od brzucha | „ | 1.40 | 1,30 | 1,35 |
| Wieprzowina | „ | 1,80 | 1,60 | 1,75 |
| Cielęcina | „ | 1,80 | 1,60 | 1,70 |
| Skopowina | „ | 1,80 | 1,60 | 1,70 |
| Słonina | „ | 2,— | ,— | 2,— |
| Masło | „ | 2,60 | 2,20 | 2,40 |
| Łój wołowy | „ | 1,20 | 1,10 | 1.15 |
| Jaja | „ | 3,— | 2,8[illegible] | 2,90 |

**Toruń**, dnia 30-go kwietnia 1906 r. (Sprawozdanie z handlu nasion, B. Hozakowski). Płacono za 50 klgr. w partyach marek; Koniczona czerwona I 42—63. Koniczyna czerwona II 00—00. Koniczyna czerwona III 00—00. Koniczyna biała I 35 do 60. Koniczyna biała II —00—. Koniczyna biała III 00—00. Koniczyna szwedzka 35—50. Koniczyna chmielowa żółta 23—27. Inkarnatka jesienna ———. Inkarnatka rychła 40—43. Koniczyna bokharyjska ———. Koniczyna przelot pospolity 35—60 mk. Seradela 7—8. Rajgras ang. (życica) 18—22. Rajgras włoski 21—23. Trawa kupk. 45—58. Kostrzewa owcza 20 do 25. Tymoteusz 22 do 26. Sporek olbrzymi 13—14. Sporek mały. — Kukurydza amerykańska—. Gorczyca żółta 13—16. Łubin żółty 6,00. Łubin niebieski 5,50. Rzepik 12—16. Siemie lniane 14—16. Marchew biała, olbrzymia, zielona —45—. Marchew biała otarta poprawn. 55.

**Giełda wrocławska**, dn. 27 kwietnia rb.
Za 100 kilogramów.

| | dobry towar najw. cena mrk. | średni towar najw. cena mrk. | pośl. towar najw. cena mrk. | towar najw. cena mrk. |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 17,80 | 17,— | 16,80 | 16,40 | 16,30 | 15,90 |
| żółta | 17,70 | 16,90 | 16,80 | 16,40 | 16,30 | 15,90 |
| Żyto | 15,70 | 15,10 | 15,— | 14,50 | 14,70 | 14,50 |
| Jęczmień | 14,50 | 14,10 | 14,— | 13,60 | 13,50 | 13,— |
| Owies | 16,60 | 15,90 | 15,50 | 15,60 | 15,30 | 14,90 |
| Groch Wikt. | 19,50 | 18,50 | 17,50 | 16,50 | 15,50 | 14,50 |
| Groch mały | 18,— | 17,50 | 16,30 | 15,— | 14,50 | 13,— |

**Bydgoszcz**, dnia 27 kwietnia rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica 172—180 mrk. — Żyto wedle gatunku 139—140 mk. — Jęczmień podług gatunku 134—140 marek. Towar dla browaru 000—000 marek. — Groch na paszę 145—150 marek, do gotowania 160—175 marek. — Owies 141—142 marek.

*Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.*

(Nadesłano.)

Fabryka margaryny A. L. Mohra w Altonie — Bahrenfeld, ogłasza następujący wyrok: Hanseatycki sąd nadziemiański uchwalił dnia 17 kwietnia rb.: Spółka fabryki margaryny von den Bergha pod karą 100 mrk. za każdy przypadek winna się wstrzymać od pnblicznych ogłoszeń reklam w gazetach, plakatach, godłach, opakowań drukowanych, albo atrap, lub czynności agentów polecających fabrykaty swe większej liczbie osób — że margaryna „Vitello“ jest zaopatrzoną w patent nr. 97057, lub w patent 148096. Nie wolno jej także ogłaszać, że jest pod ochroną jednego z tych patentów ani nie wolno jej podawać publicznych ogłoszeń, któreby podawały mniemanie, że margaryna „Vitello“ wogóle jest patentowaną.

Kufeka
NAJLEPSZE POŻYWIENIE DLA DZIECI zdrowych i cierpiących na kiszki
mączka dla dzieci

Fabryka papierosów i tureckich tytuni
„WULKAN“
I. F. J. Komenczyński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

## Na porę wiosenno-latową

polecam mój **bogato zaopatrzony**

## skład gotowej garderoby

**męzkiej i dla chłopców.**

**Ubrania — Paltoty — Płaszcze — Płaszcze gumowe — Peleryny—Haweloki—Spodnie Kamizelki modne i t. d. i t. d.**

## Ubrania do komunii św.

**już za 5,75 mk. do najlepszych.**

**Na oddział ubiorków i paltocików dla chłopców zwracam szczególniej uwagę.**



**Garderobę podług miary** wykonuje się elegancko pod gwarancyą dobrego leżenia, **począwszy od 30 mk.** za męzkie ubranie lub palto.

**Sukna! Największy skład! Sprzedaż z łokcia!**

## K. Kużaj,

**ul. Wrocławska 13|14.**
**Telefon 1342.**
**Poznań**

---

# FOLWARK

mój **w Kwieciszewie** (Blütenau Kr. Mogilno) — okolica zamożna i szczeropolska — **sprzedam** natychmiast i to z powodu kupna większego majątku na Kujawach.

Wieś Kwieciszewo z kościołem, szkołą i szosą w miejscu, równa się miastu; są tam handle wszelkich artykułów, rzeźnicy, piekarze, mleczarnia i t. d. a najbliższą stacyą kolejową jest Mogilno zaledwie siedem kilometrów odległe i to szosą.

**Folwark ma około 220 mórg obszaru, w tem ca. 14 mórg znakomitej łąki z torfem; ziemia pszenna i buraczana w wysokiej kulturze. Budynki masyw, obszerne w najlepszym porządku; wygodny dom mieszkalny pod dachówką o 5 pokojach z kuchnią itd leży przy ładnym ogrodzie.**

Całość robi bardzo dobre wrażenie i położone jest samo dla siebie jak folwark.

Inwentarz żywy i martwy kompletny w bardzo dobrym stanie. Zapasy gospodarcze bardzo obfite.

Za'iczka potrzebna 30 000; przyjmę także dobre hipoteki jako wpłatę.

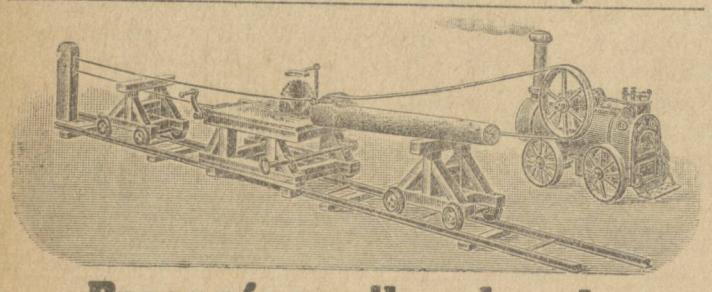
Ziemia w Kwieciszewie jest daleko na okolicę znaną z swej dobroci a folwarczek ten, pięknie odbudowany, przedstawia bardzo smaczne gospodarstwo, na którem dobry rólnik, pilny gospodarz znajdzie zawsze swój chleb i byt upewniony.

Cena przystępna — warunki bardzo dogodne.

Chętnych kupna proszę o spieszne przybycie do oględzin do **Kwieciszewa (Blütenau) stacya kolei Mogilno.** — Wszelkich bliższych informacyi udzieli zastępca mój p. **Franciszek Bembenek w Kwieciszewie** (Blütenau Kr. Mogilno.

**Marcin Szmańda z Proszysk.**

---



## Przenośna piła okrągła

z wózkami chodzącemi na relsach kolejowych, z najnowszemi ulepszeniami, **nadzwyczaj prostej konstrukcyi,** zastępująca korzystnie tartak i ręczne tarcie drzewa. Użyć jej można do przeróbki wszelkiego rodzaju drzewa na potrzeby budowlane, jakoto belki, deski, łaty etc. i na opał. Wymaga siły 6—8 koni parowych, Lokomobile, wolne od innych zajęć, korzystnie przy pile wyzyskać można. Już nawet przy jednej mniejszej budowli wartość piły zupełnie się amortyzuje.

**Cena bardzo przystępna.**

Adres do listów: **A. Bryliński,** Poznań — Posen.

## A. Bryliński,

Adres do telegr.: **A. Bryliński,** Posen.

**Poznań, ul. Rycerska nr. 11a.**

TELEFON Nr. 69.

**Skład machin rolniczych, krajowych i zagranicznych, zapasowych części do nich i pracownia do napraw.**

---

## Kasa oszczędności

## Banku Rolniczo-Przemysłowego

## Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje za oprocentowanie wkładki każdej wysokości od **1 marki** począwszy płacąc od **3 do 4 i pół procent** wedle umowy.

---



## Konwie **do transportowania mleka**

**po cenach bezkonkurencyi** oraz **wszelkie sprzęty mleczarnicze.**

## Maszyny **do wyrabiania masła**

całe stalowe

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| na | 6 | 12 | 18 | 24 | litrów **śmietany.** |
| po mk. | 27 | 35 | 44 | 55 | za sztukę. |

## Centryfugi **„Perfect“ i „Balance“**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| na | 100 | 125 | 150 | 200 litrów |
| po mk. | 175 | 190 | 220 | 260 za sztukę. |

## Szafy żelazne **do pieniędzy,**

ogniotrwałe, spec. dla kas kościelnych mk. **150.**

## Łóżka **żelazne po 6 mk. z materacem po 10 mk. angielskie po 25 mk.** poleca

## firma: T. Otmianowski.

---

Szanownej publiczności miasta Poznania jak i okolicy donoszę uprzejmie, że otwieram 1 maja na tamie Garbarskiej nr. 4

## Restauracyą

połączoną z jadalnią i kawiarnią po najtańszych cenach. — Przyjmuję tak samo na noclegi.

Z szacunkiem

**Jan Górski.**

---

**W lesie Jaszkowa**

p. Manieczki

sprzedaje codziennie po najtańszych cenach

## drzewo budulcowe

**sosnowe kantówki, deski, łaty, drągi, dębowe i brzozowe drzewo porządkowe,** jako też wszelkie gatunki **drzewa opałowego.**

**Schwoch,** leśniczy.

---

## „Wiener Mode“

abonować można przez każdą księgarnią poznańską. Cena kwartalna **2,80 mk.**

---

**Piegi, węgry, wyrzuty, czerwoność,** i wszelką **nieczystość skóry** usuwa się najracyonalniej za pomocą prawdziwej **wody liliowej.** Eau de Lys de Beauté w butelkach po 1,50 mk. i mydła liljowego w kawałkach po 75 fen.

Środki te nadają śnieżno-białą cerę twarzy, białe jak aksamit miękkie ręce, oraz zawsze świeży, rumiany wygląd. Adres do zamówień: K. Buchowski, Chemisch-Kosmetisches Laboratoryum Posen 16. Do nabycia u p. J. Czepczyńskiego w Poznaniu, p. W. Chylewskiego w Jarocinie.

---

## Obelgę

rzuconą na **Maryannę Pawłowską** z Wojnowic cofam niniejszem i przepraszam publicznie.

**Walenty Podzerski,**
**Sielinko.**

---

## Obrazę

rzuconą na p. **Leona Kaczmarka** w Krobi, odwołujemy publicznie

**Walenty Wiekliński,**
**Władysław Wiekliński**
**z Krobi.**

---

## Gospodarstwo

ca 100 mórg dobrej ziemi i stodoła w mieście Krzywiniu nad szosą jest po żniwach t. r. do wydzierżawienia może także na dwóch bez pół być dzierżawione. Zgłoszenia przyjmuje właściciel

**Ignacy Balcerek,**
Krobia Kröben.

---

## Gościniec

w wielkiej wsi kościelnej i domin. jest tylko kawalerowi do wydzierż. Do objęcia potrzeba 5000 mk.

**PIETRZYŃSKI,**
**Gniezno ul. Farna 3.**

---

## DOM

w którym się znajduje piekarnia w dobrym biegu, połącz. z kramem korzennym, jest z pow. familijnych stósunków pod bardzo korzystnemi wavunkami do sprzedania. Zgłosz. przyjmuje

**K. Mocz,** Gostyń.

---

**Baczność! Baczność!**

W mieście powiatowem w rynku jest

## dom

z kramem kolonialnym i 2-ma morgami ogrodu na sprzedaż, miejsce stósowne na założenie mleczarni, ponieważ takowej nie ma w mieście. Cena kupna 27,000 mk., wpłaty 10,000 mk. Zgłosz. przyjmuje

**Szczepan Popielewski,**
Schildberg.

---

## Interes kolonialny i wikt.

dobrze zaprowadzony jest zaraz z powodu choroby do sprzedania. Łask. zgłosz. pod nr. 2793 do eksp. Wielk.

---

**KAMIENICA**

piętrowa, z dwoma składami, pomieszkaniami na parterze i piętrze, (obecnie drogerya prosperująca), z ogrodami i łąkami w ożywionym mieście Barcinie, w rynku, jest zaraz z wolnej ręki na sprzedaż. Wpłaty około 15000 marek, reszta pozostanie na gruncie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje

**M. Janiszewski,** Szczepanowo p. Barcin.

---

**Szukam kupna kilku**

## polskich słowików

(dużych, szarych). Reflektuje tylko na wyborowych śpiewaków. Oferty

---

**2 łóżka, stół, szafa. szyfonierka, szafa do kuchni, garnitury na wyprawy ludowe po 103 mk.**

**Półwiejska 16** w magazyuie trumien. **P. Bielawski.**

---

Dla **dzielnego restauratora** lub cukiernika nadaje się sposobność nabycia ślicznie położonego

## domu

z wielkim ogrodem, w którym się mieści restauracya z cukiernią i lepszą kawiarnią w dobrej okolicy z bardzo ożywionem handlowem i garnizonowem miastem Księstwa Poznańskiego, pod bardzo dogodnymi warunkami, z powodu starości właściciela do przejęcia. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje eksped. Wielkopolanina pod nr. **2714.**

---

## 13 mórg dobrej ziemi

z nowemi budynkami, tuż przy kolei, gdzie się znajduje kilka fabryk, za przystępną cenę zaraz do nabycia.

**S. Szczepaniak,**
Minikowo p. Louisenhain, Bz. Pos.

---

W mieście pow. prowincyi poznańskiej jest wielki

## gościniec

z wielk. zajazdem, sklepem i wielk. ogrodem, tuż pomiędzy dwoma katolickiemi kościołami położony, do sprzedania. Oferty do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **2772.**

---

**Poszukuje się**

## dzierżawy polowania

o ile możności 1 milę od stacyi kolejowej Zgłosz. przyjm. eksped. Wielkopolanina pod nr. **2775.**

---

## Dla towarzystw salka i pokój

do wynajęcia **Stary Rynek 55.**

---

## Pomieszkania **w Główne** pod Poznaniem

naprzeciw szkoły przy szosie
3 pokoje i kuchnia rocznie 240 M.
2 „ „ „ „ 200 M.
zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia.
Bliższych wiadomości udzieli
**W. Mateczyński.**

---

## Strzelecka ul. 20

**IV p. 2 pokoje,** kuchnia i t. d. za **mk. 275.**
**II p. 4 pokoje,** kuchnia i t. d. za **mk. 600.**
**I p. 4 pokoje,** kuchnia itd. za **700 mk.**
**wysoki part. 5 pokoi,** kuchnia i t. d. za **mk. 900,**
zupełnie nowo odnowione, zaraz lub później do wynajęcia. Bliższe szczegóły udzieli **Leopold Goldenring,** Stary Rynek nr. 45.

---

## Św. Wojciech 26|27.

## Większe mieszkanie

na parterze, składające się z 4 pokoi, kuchni, przynależyt, wraz z z używaniem ogrodu, jako też rozmaite inne mieszkania od 2—4 pokoi, natychmiast do wynajęcia, także jest wielki **warsztat** zaraz do oddania. Bliższych szczegółów udzieli **Reinhold Pilz,**
św. Wojciech nr. 28 parter.

---

## Ładny meblowany pokój

jest zaraz tanio do wynajęcia.

**St. Mikulski,**
ul. Wodna 26, II piętro.
Róg ul. Klasztornej.

---

## Panny

biegłe do spódnic i staników, poszukuje zaraz

**Walerya Łukowska,**
ul. Bismarka 5.

---

## Panny do krawiecczyzny

oraz **uczennice** mogą się zaraz zgłosić **Janiszewska,**
ul. Długa nr. 14.

---

**Tylko bardzo wprawną staniczarkę**

za dobrem wynagrodzeniem na życzenie z stołowaniem poszukuje się zaraz. **Stary rynek 76** III ptr.

---

## Dziewczę

do dziecka na cały dzień może się zgłosić zaraz. **Sokołowska,**
ulica Ludwiki nr. 7.

---

Poszukuję zaraz lub od 1 lipca

## chłopca do kredensu

musi być zdrów, silny, w wieku około lat 18 stu. — **Turno,** — **Objezierze** p. Obornik.

---

## Kilku dekarzy

trzeźwych, poszukuje zaraz na dobrą płacę, **Smolarkiewicz,**
Bnin p. Kurnik.

---

## Uczennice

z lepszego domu przyjmie

---

# Parcelacya.

**W czwartek, dnia 3 maja po południu**

zamierzam **gospodarstwo p. Wilhelma Burschke w Paterku** (Brückenkopf) 2 klm. od miasta oraz stacyi Nakła (Nackel-Netze) tuż przy szosie położone, składające się z 78 mg. bardzo dobrej ziemi, 25 mg. łąk z niewyczerpanym torfem, masywnych obezernych budynków, z żywym i martwym inwentarzem, oraz zapasami, pod bardzo dogodnemi warunkami częściowo lub w całości sprzedać.

Warunki sprzedaży na miejscu.

**J. Reysowski** z Białośliwia.

---




---

**Jedyna jeneralna ajentura i główny skład**

## S. Żychliński

**w Poznaniu.**

**Cygara w największym wyborze.**

---

# Parcelacya.

## Gospodarstwo

173 mórg ziemi włącznie dobrych budynków z pełnym inwentarzem, dobrych łąk, należącego do właściciela pana **P. Wiczyńskiego w Rewirze** pod Skokami będę **w środę,** dnia **2 maja br.** od godz. **10 w gościńcu tamże** w całości lub w pojedyńczych parcelach pod bardzo korzystnemi warunkami sprzedawał a nie licytował publicznie najwięcej dającemu. Resztę pieniędzy zostawimy na długie lata

**F. Loewenthal, Poznań, pl. Sapieżyński 8.**

---



5 centnarów i więcej ważą świnie 10-miesięczne, **którym się daj regularnie domieszkę Susolu lub fosforanu wapna.**

Kupując nasze wyroby chroni się je od rozmaitych chorób jak **serwonce, pomoru, sztywności i rozmiękczeniu kości.** Na co dowód.

Pan Widera z Sodowa p. Lublinitz pisze:

»Miałem tak chore świnie, że nie mogły już chodzić, gdy im zacząłem dawać nasamprzód fosforanu wapna a potem Susol, to w krótkim czasie zupełnie wyzdrowiały.

Susol kosztuje: 10 funtów 3,50 mrk., 25 funtów 7,00 mrk. 50 funtów 13,50 mk., 100 funtów 25,00.

Fosforan wapna kosztuje: 10 funtów 2,50 mk., 25 funt. 4,75 m., 50 funtów 8,00 mk., 100 funtów 13,50 mk.

10 funt. wysyła się pocztą, większe ilości koleją franko najbliższej stacyi zamawiającego.

**Chemiczna fabryka Susolu w Poznaniu.**

Adres do listów: Chemische Fabrik des Susol, Posen W. 16.

W paczkach po 40 fen. za funt i 75 fen. za 2 funty jest Susol do nabycia u następujących firm:

Czepczyński i Ofierski w Poznaniu, Adamek w Kępnie, Blümel w Stęszewie, Bzdawka i Stoinski w Pniewach, Chylewski i Grochowski w Jarocinie, Grątkowski w Kościanie, Hoffmann i Nehring w Gnieźnie, Janicki w Nakle, Jankowski w Grodzisku, Kubicki w Środzie, Kaja w Żninie, Maliski w Szubinie, Mroczkowski w Rawiczu, Ofierzyński w Borku, Paicher w Pobiedziskach, Rzymkowski w Kruświcy, Sieradzon w Lesznie, Siemianowski w Kcyni, Tuczyński w Zbąszyniu, Tułaniewicz & Mroczkiewicz w Wągrówcu, Zwierzyński w Szamotułach, Skrzypczak w Janówcu, Sławski w Wielichowie, Ziętak w Grodzisku.

---

## Centralna drogerya

Hurtownia **J. Czepczyński** Detalicznie

**Poznań, Stary Rynek 8**

poleca po **znanych tanich cenach:**

**Mydła i artykuły do prania.**
**Świece stearynowe, parafinowe, cereszynowe i woskowe.**
**Oliwy i tłuszcze** do wszelkich maszyn.
**Smarowidła na osie.**
**Kuchy ziemienne. Fosforan wapna.**
**Farby, lakiery i pokosty.**
**Kleje, szelak, ekowita i oleje do polerowania.**

Telefon 233.

---

## Szewców

najelegancciejszą damską **pasową robotę** poszukuje **na stałe** i płatne zatrudnienie

**Otto Daeglau,**
**Wrocław, Schuhbrücke 81.**

---

## 4 stelmachów

przyjmie

**Dzieciuchowicz & Laube,**
**fabryka powozów.**
**Poznań, Rybaki 4/6.**

---

**Czeladnika blacharsk.**

---

**Młodszego subjekta** zarazem i **ucznia** potrzebuje zaraz handel kolonialny i destylacya

**H. Kryger,** Fordon.

---

Potrzebuje natychmiast lepszej

## dziewczyny

która może zastąpić panią domu przy prowadzeniu publicznej jadalni z wyszynkiem piwa. Zgłoszenia przyjmuje **Jan Górski,**
św. Marcin 40. Osob. przedst. kon.

---

## Wolontaryusza

lub **ucznia** z lepszym wykształceniem przyjmie zaraz

**A. Wybieralski.**